

POSTANOWIENIE

Dnia 25 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

w sprawie **P. Z.**

o przestępstwo z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

w dniu 25 czerwca 2024 r.

na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 8 listopada 2023 r., sygn. IV Ka 2161/22, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Goleniowie z dnia 26 października 2022 r., sygn. II K 391/22

na podst. art. 535 § 3 k.p.k.

postanowił:

1. **oddalić kasację obrońcy jako oczywiście bezzasadną;**
2. **kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć skazanego P. Z.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 października 2022 roku, sygn. akt II K 391/22, Sąd Rejonowy w Goleniowie uznał P. Z. za winnego tego, że w okresie od co najmniej 1 grudnia 2017 r. do dnia 1 października 2018 r. na terenie G., działając w krótkich

odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi i nieustalonymi osobami uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowych i środków odurzających w ten sposób, iż przekazał ustalonej osobie łącznie co najmniej 15 gramów kokainy oraz 2 kilogramy i 500 gramów marihuany, celem dalszej odsprzedaży, czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, tj. czynu z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. (w brzmieniu kodeksu karnego obowiązującym w dniu 1 października 2018 r.) i za ten czyn na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 200 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 15 złotych.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł obrońca zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na dokonaniu przez sąd I instancji dowolnej, wybiórczej i jednostronnej oceny zebranego materiału dowodowego, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez dowolną ocenę:
 1. zeznań R. R. w zakresie, w jakim świadek zasugerował, że na przestrzeni od grudnia 2017 r. do października 2018 r. kupował od oskarżonego marihuanę oraz kokainę, w sytuacji gdy relacja wyżej wymienionego winna być traktowana ze szczególną ostrożnością, ponieważ był on podejrzany i potem skazany za udział w obrocie znacznymi ilościami substancji odurzających i mógł obciążać oskarżonego P. Z. w celu umniejszenia swojej roli w przestępczym procederze licząc na łagodniejsze potraktowanie, chcąc do tego opuścić areszt, a twierdzenia w zakresie ilości oraz regularności dokonywanej sprzedaży należy uznać za zupełnie niewiarygodne, podobnie jak twierdzenia świadka, że oskarżony

nie wrzucał do jego skrzynki pocztowej kartki z zamówieniem narkotyków, ponieważ świadek temu nie zaprzeczył, a jedynie zasłonił się niepamięcią takich zdarzeń, co też czyni zeznania R. R. całkowicie niewiarygodnymi;

2. wyjaśnienia oskarżonego P. Z. są niewiarygodne w zakresie, w jakim wskazywał on, że kupował od R. R. na własne potrzeby narkotyki podczas pobytu w G., a w celu ich kupna kontaktował się z R. R. i m. in. wrzucał kartkę z zamówieniem do skrzynki na listy przed domem R. R., który następnie do niego oddzwaniał i przywoził mu zakupione narkotyki, w sytuacji, gdy świadkami takich zdarzeń byli znajomi oskarżonego P. Z., tj. świadek A. B. oraz świadek P. Z.;

3. zeznania świadków powołanych przez oskarżonego P. Z., w szczególności świadka A. B. oraz świadka P. Z. są niewiarygodne i stanowią jedynie wsparcie linii obrony oskarżonego, w sytuacji gdy zeznania świadków są spójne i korespondują z wyjaśnieniami oskarżonego w zakresie, w jakim świadkowie ci wskazywali, że widzieli jak oskarżony wrzuca kartkę z zamówieniami na narkotyki do skrzynki pocztowej ulokowanej przed domem R. R.,

- co w konsekwencji doprowadziło do ustalenia przez sąd I instancji błędnego stanu faktycznego sprawy poprzez przyjęcie, że oskarżony uczestniczył w obrocie narkotykami i sprzedawał je m. in. R. R., którego zeznania były jedynymi zeznaniami obciążającymi oskarżonego;

4. rażąco niewspółmierność wymierzonej kary 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny, jako nieproporcjonalnych do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów zabronionych, których popełnienia oskarżony miał się dopuścić, a także do właściwości i warunków osobistych oskarżonego P. Z., jego możliwości finansowych oraz dotychczasowego, ustabilizowanego trybu życia.

Wyrokiem z dnia 8 listopada 2023 roku, sygn. akt IV Ka 2161/22, Sąd Okręgowy w Szczecinie zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy.

Kasację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł obrońca, zarzucając rażące naruszenie prawa w postaci art. 433 § 1 i 2 k.p.k. poprzez nierozpoznanie wszystkich, tj. także i tych objętych pismem obrońcy składanym w toku rozprawy

apelacyjnej, w dniu 8 listopada 2023 r., zarzutów apelacji oraz określonego ostatecznie tym pismem zakresu zaskarżenia wyroku sądu I instancji, w tym w zakresie pominięcia przez sąd okręgowy tego, że w sprawie, na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, sąd rejonowy oddalił wniosek oskarżyciela publicznego o przesłuchanie świadka (P. B.), uznając początkowo ten dowód za niemający znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k.), po czym świadka tego poszukiwał i zamierzał bezpośrednio przesłuchać (zgodnie z wnioskiem oskarżyciela publicznego), by w końcu odstąpić od tego przesłuchania bez podania ku temu przyczyny, czego efektem jest:

1. brak możliwości procesowej weryfikacji przez obronę okoliczności istotnych, decydujących z punktu widzenia sądów obu instancji o sprawstwie oskarżonego, a tym samym odstąpienie od ujawnienia okoliczności mających znaczenie dla sprawy i stanowiących podstawę wyrokowania w tej sprawie;
2. brak możliwości prowadzenia obrony w kierunku weryfikacji zeznań świadka, którego zeznania miały znaczenie dla sprawy (z pewnością nie było tak, że okoliczności płynące z zeznań P. B. nie miały znaczenia – w rozumieniu art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. – dla rozstrzygnięcia sprawy);
3. brak możliwości pośredniej weryfikacji zeznań/wyjaśnień R. R. – osoby korzystającej z dobrodziejstwa art. 60 k.k. w swojej sprawie i jednocześnie osoby zdeterminowanej (treścią art. 540a pkt 1 k.p.k.) do podtrzymywania swych relacji procesowych;
4. brak możliwości weryfikacji prawdziwości zeznań świadka R. R. poprzez ustalenie i procesowe utrwalenie relacji osoby o pseudonimie „S. ”

- czego finalnym efektem jest naruszenie przez sąd I, ale przede wszystkim przez sąd II instancji, zasad obiektywizmu poprzez odstąpienie od powinności ustalenia okoliczności istotnych dla wyrokowania (art. 410 k.p.k.), badania tych okoliczności, które mogą przemawiać na korzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), a także uniemożliwienie oskarżonemu doprowadzenia do ustalenia prawdziwych (zweryfikowanych w szerszym, niż tylko pochodzącym od skruszonego konsekwencjami karnoprawnymi świadka R. R., zakresie) faktów stanowiących podstawę rozstrzygnięcia sądów obu instancji (art. 2 § 2 k.p.k.) oraz sprzeczne z prawem niedopuszczenie przez sądy obu instancji do powstania takich

okoliczności, które być może winny być rozstrzygane jedynie na korzyść oskarżonego (art. 5 § 2 k.p.k.). Podnosząc powyższy zarzut obrońca wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie i przekazanie sprawy do ponownego jej rozpoznania z uwzględnieniem zakresu zaskarżenia wyroku sądu I instancji oraz twierdzeń i wniosków tam pomieszczonych.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście niezasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało rozpoznanie jej na posiedzeniu w trybie przewidzianym w art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

Tytułem wstępu przypomnieć trzeba, że specyfika kontroli kasacyjnej polega w szczególności na tym, że Sąd Najwyższy jest ściśle związany podniesionymi w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzutami (art. 536 k.p.k.). Prawna możliwość rozpoznania sprawy w zakresie szerszym, niż jest to podyktowane wyartykułowanymi przez autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia zarzutami istnieje jedynie wówczas, gdy zmaterializują się podstawy obligujące sąd kasacyjny do orzekania w postępowaniu kasacyjnym niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, wskazane w przepisach art. 435, 439 § 1 i 455 k.p.k. Kierunek myślenia o wyznaczonym przez ustawę zakresie dopuszczalnego orzekania kasacyjnego i znaczeniu zarzutów postawionych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia wytyczają dodatkowo dwa, doniosłe normatywne punkty odniesienia.

Po pierwsze chodzi o to, że postępowanie wywołane nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia zostało objęte przez ustawodawcę przymusem adwokacko-radcowskim. Możliwość zainicjowania wyjątkowego postępowania, w toku którego przedmiotem weryfikacji jest prawomocny już wyrok sądu odwoławczego kończący postępowanie (a zatem rozstrzygnięcie korzystające ze szczególnej ochrony i objęte domniemaniem trafności decyzji) uzależniona jest od sporządzenia środka zaskarżenia przez podmiot profesjonalny (adwokata, radcę prawnego). Pozwala to zagwarantować z jednej strony adekwatny poziom merytoryczny wnoszonych kasacji (zapewnienie należytej ochrony interesów procesowych mandatów) i

zapewnić, że nadzwyczajny środek zaskarżenia będzie spełniał wysokie wymagania formalne stawiane takiej skardze przez Kodeks postępowania karnego. Po wtóre, acz nie mniej ważne, autor kasacji jest zobligowany do precyzyjnego sformułowania w kasacji zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego (art. 526 § 1 k.p.k.). Konweniuje to zresztą ściśle z zasadą skargowości rządzącą także tym etapem postępowania karnego, które tak jak i inne etapy postępowania, jest z reguły (np. przepis art. 542 § 3 k.p.k. należy do wyjątków) inicjowane przez legitymowane do tego podmioty, zaś sąd nie może ich wyręczać w zakresie zakreslenia granic sprawy przez ingerowanie w treść skargi etapowej czy też „wyczytywanie” z niej niezawartych tam treści.

Powyższa uwaga stała się koniecznym wstępem dla merytorycznej oceny kasacji. Dostrzec bowiem trzeba, że kluczowym argumentem, który zdaniem skarżącego przesądzać miał o nierzetelnej kontroli odwoławczej był brak rozpoznania przez sąd odwoławczy wszystkich zarzutów stawianych rozstrzygnięciu sądu I instancji. Obrońca wskazał, że sąd okręgowy nie odniósł się do zarzutów wyeksponowanych przezeń w piśmie stanowiącym załącznik do protokołu rozprawy (k. 562). Zasadniczą podniesioną tam okolicznością była decyzja sądu rejonowego o oddaleniu wniosku dowodowego o bezpośrednie przesłuchanie świadka P. B. oraz zaakceptowanie takiego stanu rzeczy przez sąd odwoławczy. Dalsze wyszczególnione w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzuty wprost skorelowane zostały z decyzją o oddaleniu przez sąd I instancji wskazanego wniosku dowodowego.

W takich jednak okolicznościach, w realiach badanej sprawy, wniesiona kasacja musiała zostać uznana za oczywiście bezzasadną. Wskazać po pierwsze należy, że składając na etapie postępowania odwoławczego pismo, datowane na dzień 8 listopada 2023 roku, już w jego pierwszym akapicie obrońca wskazał, iż nie stanowi ono rozszerzenia granic zaskarżenia apelacji i ma charakter wyłącznie uzupełniający zawartą w złożonym wcześniej środku odwoławczym argumentację. Po wtóre zaś, odnosząc się do sposobu procedowania sądu I instancji (niewątpliwie krytycznie – co nie może dziwić w kontekście roli obrońcy w postępowaniu karnym), obrońca nie sformułował tam żadnego zarzutu, czy to w części wstępnej, czy to nawet w uzasadnieniu złożonego pisma.

Dokonana ocena sposobu procedowania sądu I instancji w zakresie zastosowania art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. zaprezentowana została przez obrońcę dopiero w omawianym piśmie z dnia 8 listopada 2023 roku, a zatem blisko rok od wniesienia apelacji. W oczywisty sposób pismo złożone do akt po upływie terminu do wniesienia apelacji i przy braku przywrócenia tego terminu, niezależnie od tego jak zostanie zatytułowane („stanowisko obrony”, „uzupełnienie apelacji”, „zarzuty i wnioski dodatkowe” itp.), może być potraktowane jedynie jako oświadczenie strony – tak jak złożone pismo nazwał obrońca w przedmiotowej sprawie, a nie jako uzupełniający środek odwoławczy. Brak jest więc jakichkolwiek podstaw do przydawania temu oświadczenia nowego waloru prawnego, którego nie posiadało ono w czasie jego powstawania i składania, w sytuacji, w której argumenty w nim zawarte nie zyskały akceptacji organu właściwego do ich oceny.

Wbrew stanowisku skarżącego, w orzecznictwie sądowym utrwalony jest bowiem pogląd, że tego rodzaju oświadczenia apelującego, wniesione po upływie terminu określonego w art. 445 § 1 k.p.k., nie skutkują rozszerzeniem zakresu zarzutów apelacyjnych (por. postanowienia SN z dni: 16 listopada 2009 r., sygn. akt IV KK 101/09, OSNKW 2010/1/8, 6 maja 2004 r., V KK 381/03, LEX nr 109490, 8 kwietnia 2014 r., IV KK 68/14, LEX nr 1458834, 14 maja 2020 r., II KK 98/20, LEX nr 3275722; wyroki SN z dni: 5 stycznia 2006 r., III KK 266/05, LEX nr 172214, 6 lutego 2019 r., II KK 178/18, LEX nr 2624996). Należy przypomnieć, że ze względu na treść art. 433 § 1 k.p.k., sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w zakresie zaskarżenia, a jeżeli w środku odwoławczym zostały wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu – również w granicach podniesionych zarzutów, uwzględniając treść art. 447 § 1-3 k.p.k., a w zakresie szerszym w wypadkach wskazanych w art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455 k.p.k. Sąd okręgowy poddał w analizowanej sprawie kontroli instancyjnej zawarte w nim rozstrzygnięcia zgodnie z art. 433 § 1 k.p.k. – zgodnie ze sformułowanymi w apelacji podmiotu profesjonalnego zarzutami, a zarzut kasacyjny dotyczy nierozpoznania elementu, którego w apelacji nie sformułowano, co czyni kasację oczywiście niezasadną. Ani wywiedziona przez obrońcę P. Z. apelacja nie kwestionowała oddalenia przez sąd I instancji wniosku dowodowego o bezpośrednie przesłuchanie świadka P. B., ani uczestniczący w rozprawie odwoławczej obrońca wniosku takiego w toku postępowania

odwoławczego nie złożył. Niezależnie od powyższego zauważyć należy, iż dowód z zeznań tego świadka w toku procesu został skutecznie przeprowadzony.

Z uwagi na fakt, iż okoliczność wskazywana przez skarżącego nie zyskała akceptacji Sądu Najwyższego, a stanowiła ona fundament skargi kasacyjnej, w kontekście którego obrońca sygnalizował uchybienia związane z oceną dowodów, kasację należało uznać za oczywiście bezzasadną. W konsekwencji też, po myśli art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k., kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy obciążył skazanego.

[PGW]

[ms]